

(Corriere della Sera - G.Piacentini) Dziewięćdziesiąt minut na boisku w towarzyskim meczu z Kolumbią, który dwa dni temu, w Miami, wygrała 1-0 Brazylia. W ten sposób umieszczamy informację o powrocie Maicona na boisko, po której kibice Romy powinni skakać z radości, gdyż w barwach Giallorossich wybiegł po raz ostatni na murawę cztery miesiące temu: był 4 maja, a zespół Garcii przegrał 4-1 z Catanią w dniu, w którym Juventus został Mistrzem Włoch.

Od tamtej pory brazylijski skrzydłowy grał tylko w kanarkowej koszulce Brazylii: na Mundialu, zanim wrócił na boisko przed dwoma dniami. Pośrodku były wakacje, długie według Romy, która spodziewała się go przed wyjazdem na zgrupowanie w Austrii oraz ponowny problem z kolanem, który w zeszłym sezonie, często zmuszał go do oddzielnych treningów i nie pozwolił mu, w tej części sezonu, ani razu, trenować z kolegami z drużyny. Nie mówiąc o spokoju gracza i wygasającym 30 czerwca kontrakcie, który Maicon chciałby przedyskutować (również ekonomicznie) jak najszybciej z kierownictwem, które w tej chwili bierze czas.

W tym kontekście nie ma wątpliwości, że zagranie całego meczu w reprezentacji narodowej jest dobrą wiadomością dla Garcii pod względem technicznym. Nie mało jest jednak, zwłaszcza wśród kibiców (wystarczy zajrzeć do komentarzy na portalach społecznościowych), tych, którzy myślą, że Maiconowi zabrakło szacunku dla klubu i kolegów, gdy uprzywilejował reprezentację. Były gracz Interu będzie zaangażowany we wtorek wieczorem, w Nowym Jorku - w nocy z wtorku na środę we Włoszech - w kolejny towarzyski mecz, który Brazylia zagra przeciwko Ekwadorowi i wróci do dyspozycji trenera w czwartek, czyli na kilka godzin przed wyjazdem do Empoli, gdzie w sobotę (o 18:00) Roma rozegra drugi mecz ligowy. Garcia będzie musiał wybrać czy rzucić go od razu w wir walki czy oszczędzić na debiut w Lidze Mistrzów, w środę na Olimpico, przeciwko CSKA Moskwa, meczu, który może być od razu decydujący, jeśli chodzi o nadzieje przejścia do następnej rundy.

To wybór, który nie ogranicza się tylko do Brazylijczyka, ale obejmuje całą kadrę, nigdy tak bogatą w ostatnich latach. Szansa na obejrzenie dwóch bardzo różnych drużyn w dwóch meczach jest wysoka, z jedynym oczywistym wyborem, który dotyczy De Rossiego, zawieszonego w rozgrywkach europejskich za uderzenie łokciem Srny w rewanżowym meczu 1/8 finału Ligi Mistrzów przeciwko Shakhtarowi Donieck, w marcu 2011. Daniele zagra w lidze i zostawi miejsce Keicie w meczu z CSKA. Z kolei Pjanic i Nainggolan powinni zostać wystawieni w obydwu spotkaniach. W obronie powinno dojść do trzech zmian: Torosidis, Manolas, Astori i Holebas w Empoli; Maicon, Castan i Cole w Lidze Mistrzów, z Manolasem, jedynym potwierdzonym w składzie z meczu ligowego. W ataku również dojdzie być może do

wyboru dwóch różnych zestawień: Florenzi, Destro i Ljajic w lidze; Gervinho, Totti i Iturbe w pucharze.

Autor: abruzzo